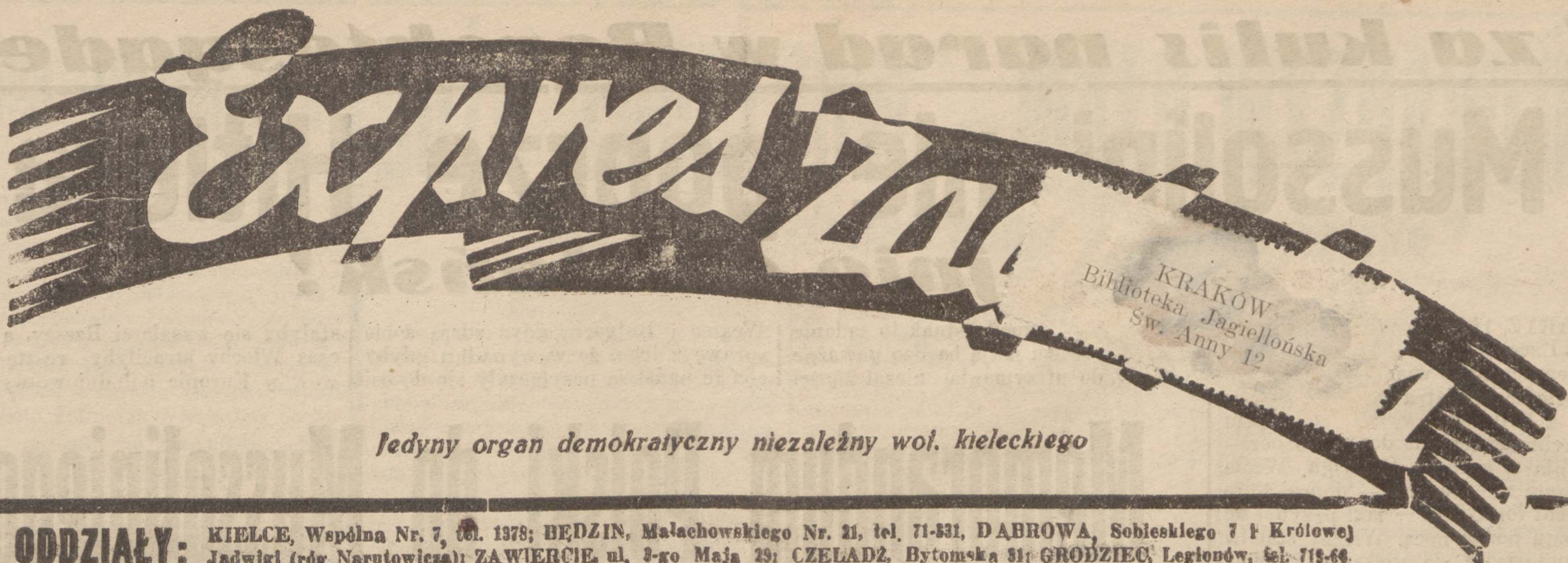
Rok XIV. Nr. 224 SOSNOWIEC, wtorek 15 sierpnia 1939 roku Cena numeru 10 groszy



Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-531, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 718-66.

Hitler znalazł się w impasie

Próba z Gdańskiem zawiodła

Niemcy myślą o ataku na Jugosławię i Rumunię

BERLIN, 14. 8. Wyjazd Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku dra Burckhardta do Niemiec i zapowiedź przyjęcia go przez kanclerza Hitlera wywołały w kołach narodowo socjalistycznych prawdziwą konsternację. Dziś nie ulega już wątpliwości, że rozmowy z ministrem Ciano napotkały dużo trudności, wobec których Hitler znalazł się w impasie i chce spróbować szczęścia z wysokim Komisarzem Ligi Narodów powimo, iż wielokrotnie oświadczał, że nie uznaje instytucji Ligi Narodów a zwłaszcza jej uprawnień w Gdańsku.

Drugim faktem, świadczącym, że rokowania w Salzburgu nie były tak proste jak spodziewano się w Niemczech przedtem — to opóźnienie wyjazdu ministra Ciano w Salzburga, jego druga rozmowa z Hitlerem i natychmiastowy po powrocie raport u Mussoliniego. Po odebraniu sprawozdania od Ciana Mussolini miał połączyć się telefonicznie z Hitlerem i odbyć z nim dwugodzinną rozmowę telefoniczną. Tematem rozmowy była rzekomo taktyka w stosunku do Węgier, której Hitler nie mógł uzgodnić z ministrem Ciano.

W kołach politycznych twierdzą, że pogłoski, które od kilku dni ukazały się w prasie zagranicznej o nacisku Niemiec na Węgry i przedłożonym przez Ribbentropa ministrowi Csaky plan współpracy niemiecko-węgierskiej, potwierdzają. Odpowiedź Węgier jeszcze nie nastąpiła pomimo, iż Ribbentrop czyni coraz to nowe przynaglenia, zaznaczając że Niemcom zależy na szybkim zdeklarowaniu się Węgier. Te właśnie przynaglenia Ribbentropa wobec Węgier spowodowały natychmiastowy powrót premiera jugosłowiańskiego Cvetkovica z Włoch i króla Karola z podróży po Morzu Śródziemnym. Całe Bałkany stoją z bronią u nogi, czekając na rozwój wypadków.

Sojusz wojskowy polsko-angielski

na wzór sojuszu polsko-francuskiego

PARYŻ, 14. 8. Duże zainteresowanie wywołała w prasie zachodniej wiadomość o możliwości przekształcenia paktu gwarancyjnego anglo-polskiego na obustronny sojusz, o charakterze podobnym, do sojuszu polsko - francuskiego z r. 1921.

Na razie Paryż powstrzymuje się od komentowania tych pogłosek.

Na szczególną uwagę zasługuje natomiast doniesienie korespondenta berlińskiego „Journalu", w którym on stwierdza, że Trzecia Rzesza zbudowana jest na piasku. Wiadomość ta ze względu na powagę źródła wzbudziła tu wielką sensację.

„Wybuch" pokoju trudniejszy

niż wybuch wojny

NOWY JORK, 11. 8. PAT. Omawiając ogólną „mobilizację" państw europejskich „New York Herald Tribune" w artykule wstępnym zapytuje, „czy i kiedy i nastąpi demobilizacja, czy słowa mają dziś jakieś znaczenie? Oto wielka tajemnica europejska. W kwietniu kanclerz Hitler oświadczył, że Gdańsk musi powrócić do Niemiec. W maju płk. Beck odrzucił tę sugestię, oświadczając że Polska nie zna pojęcia „pokoju za wszelką cenę". W czerwcu Goebbels zapowiedział powrót Gdańska jako nieunikniony w najbliższym czasie, po wrót którego udaremnić nie może żadne mocarstwo. W lipcu prem. Chamberlain ponowił swe zobowiązania wobec Polski, podkreślając, że pośredni atak na Gdańsk spowoduje interwencję zbrojną Anglii.

Odpowiedział mu na to urzędowe Berlin iż Niemcy „obstają przy bezwarunkowym wcieleniu Gdańska do Rzeszy w przeciągu kilku miesięcy". Obecnie Marszałek Śmigły Rydz publicznie powtarza, co przedtem powiedział prywatnie, że Polska bić się będzie o Gdańsk, nawet bez obcej pomocy.

Czy nastąpi demobilizacja — kończy pismo — kiedy i jak? Europa doszła dziś do takiego stadium w którym „wybuch" pokoju zda się — szczególnie ze względów ekonomicznych, trudniejszy niż wybuch wojny

Dymisja rządu egipskiego

KAIR. 14. 8. PAT. Król Faruk przyjął wczoraj dymisję rządu premiera Mohomed Mahmud Paszy, złożoną na ręce monarchy w sobotę. Dotąd niewiadomo, czy misja tworzenia nowego gabinetu powierzona zostanie dotychczasowemu premierowi czy też kierownictwo przyszłego rządu obejmie inna osobistość.

Katastrofa ekspressu w Ameryce

Pociąg runął do rzeki — 22 zabitych, 114 rannych

CHICAGO, 14. 8. Wczoraj wykoleił się ekspres transkontynentalny. W chwili gdy pociąg z normalną szybkością 95 km. na godzinę wjeżdżał na most na rzece Homoblt lokomotywa zachwiała się w dziwny sposób, ale utrzymała się na szynach. Za nią weszło na most jeszcze kilka wagonów, jednak już piąty wagon wyleciał z szyn, pociągając za sobą pozostałe.

Wagon restauracyjny i ostatnie dwa wagony pociągu oderwały się i z wysokości kilkunastu metrów runęły z mostu do rzeki. Katastrofa nastąpiła w nocy i większość pasażerów zaskoczyła we śnie. Ponieważ wypadek wydarzył się w okolicy górzystej i w miejscu dość odległym od najbliższych osiedli, akcja ratunkowa była utrudniona.

Z dwudziestu śmiertelnych ofiar katastrofy większość zginęła w dwuch wagonach, które spadły do rzeki, natomiast liczba ofiar w wagonach pozostałych na moście, mimo spiętrzenia się pociągu, jest stosunkowo nieznaczna, bowiem wagony stalowej konstrukcji wytrzymały olbrzymi wstrząs.

Oględziny szyn u wejścia na most pozwoliły stwierdzić że w dwuch miejscach tor został rozmyślnie rozkręcony.

Katastrofie uległ luksusowy ekspress transkontynentalny, łączący wybrzeże atlantyckie z Kalifornią, tak zw. „City of Francisko Train".

RENO. (Stan Newada) 14.8. PAT Liczba ofiar katastrofy kolejowej w Reno wzrosła do 22 zabitych i 114 rannych.

2 katastrofy kolejowe

24 OSOBY ZABITE

Pociąg pasażerski wykoleił się ubiegłej nocy na linii t. zw. ekspresu simplońskiego w Pietroaia (Rumunia).

Według pierwszych wiadomości jest 15 zabitych i 25 rannych. Katastrofę spowodował zwrotniczy.

W Santa Maria (Kolumbia) nastąpiła katastrofa kolejowa, najechały na siebie dwa pociągi, przy czym 9 osób poniosło śmierć, a 4 są ciężko ranne.

Z za kulis narad w Berchtesgaden

Mussolini nie poprze Hitlera w wojnie o Gdańsk!

PARYŻ, 14. 8. Specjalny korespondent „Excelsiora" w Londynie przynosi sensacyjną wiadomość iż w czasie rozmów ministra włoskiego hr. Ciano z Hitlerem i v. Ribbentropem w Berchtesgaden nie doszło do porozumienia w sprawie Gdańska. Wedle telegramu z Berlina — donosi korespondent londyński — jaki przybył do Londynu późną nocą. Włochy stanowczo sprzeciwiły się aneksji Gdańska przez Rzeszę.

Ciano miał oświadczyć Hitlerowi, że Włochy nie udzieliły by Rzeszy poparcia w konflikcie zbrojnym, wywołanym przez zajęcie Gdańska. Oświadczył on poza tym że Mussolini jest przekonany iż tak Polska jak Francja i Wielka Brytania zdecydowane są bronić Gdańska w wypadku gdyby Rzesza usiłowała go zająć drogą przemocy.

Ciano doradzał natomiast Hitlerowi by dążył do zwołania konferencji pięciu z udziałem Niemiec, Włoch, Anglii, Francji i Polski, by tą drogą uregulować sprawę Gdańska.

W odpowiedzi na to Hitler domagał się, aby Włochy wywarły ze swej strony nacisk na Węgry i Bułgarię, by państwa te skłonić do przystąpienia do „przymierza stalowego" państw osi. Ciano odrzucił jednak to żądanie. Włochy bowiem mają bardzo poważne powody do utrzymania niezależności Węgier i Bułgarii, gdyż zdają sobie sprawę z tego, że w wypadku gdyby oba te państwa przyłączyły się do osi stałyby się wasalami Rzeszy, a wówczas Włochy straciłyby resztę wpływów w Europie południowo-wschodu.

MASOWE ARESZTOWANIA LITWINÓW W KRAJU KŁAJPEDZKIM

W nocy z piątku na sobotę władze niemieckie przeprowadziły na terenie kraju kłajpedzkiego szereg aresztowań głównie wśród rolników pochodzenia litewskiego. Kłajpedzkie czynniki kompetentne odmawiają rodzinom aresztowanych jakichkolwiek wyjaśnień, stwierdzając jedynie, że aresztowani zostali wysłani do obozu koncentracyjnego w Buchwald w Turyngii. Przyczyny aresztowań są nieznane.

Memorandum Polski do Mussoliniego

zadecydowało o zmianie stanowiska Włoch

LONDYN, 14.8. Cała prasa londyńska w dalszym ciągu wiele miejsca poświęca rozmowom w Salzburgu i Berchtesgaden, wskazując na poważne rozdźwięki między Hitlerem a Mussolinim w kwestii gdańskiej. „Daily Sketch" pisze że na specjalne życzenie Mussoliniego hr. Ciano dał Hitlerowi do zrozumienia, iż w razie gdyby taktyka senatu gdańskiego doprowadziła do wybuchu wojny, Włochy nie wzięłyby w niej udziału. Hitler zgodził się wobec Mussoliniego na pewne ustępstwa.

Wedle ogólnego przypuszczenia dekret senatu gdańskiego w sprawie obywatelstwa niemieckiego dla ludności gdańskiej zostanie przyjęty przed kongresem norymberskim, rozpoczynającym się w dniu 3 września.

„Daily Herald" donosi, że rząd polski wystosował do Mussoliniego memorandum w którym precyzuje stanowisko w sprawie gdańskiej. W piśmie tym rząd polski domaga się, by Mussolini poinformował Hitlera, aby ten nie miał żadnych wątpliwości co do zdecydowanego stanowiska Warszawy. Memorandum nadeszło do Rzymu jeszcze przed wyjazdem hr. Ciano do Salzburga. Nie ulega wątpliwości, że memorandum to odegrało w rozmowach hr. Ciano z Ribbentropem i Hitlerem poważną rolę. Zdaniem dziennika zawiera ono stwierdzenie, że:

1) Polska nigdy nie zgodzi się na ograniczenie lub umniejszenie swych praw politycznych i gospodarczych w Wolnym Mieście i

2) że Polska skłonna jest do rokowań z Niemcami celem uregulowania pewnych punktów spornych. Rząd polski wskazuje przy tej sposobności, że rokowania te winny być podjęte w jak najkrótszym czasie i wyraża nadzieję, że doprowadzą one do porozumienia i uniknięcia wojny.

Na szpaltach pism

Żądania Sowietów

„Słowo" wileńskie podaje wywiad swego korespondenta z posłem Przesmyckim ministrem R. P. w Estonii na temat żądań, przy których upierają się Sowiety w rokowaniach moskiewskich:

Punkt ciężkości tych rokowań — oświadczył min. Przesmycki — rząd sowiecki sprowadził do formuły gwarancji jaką udziela państwom bałtyckim na wypadek nietylko bezpośredniej ale i pośredniej agresji na te kraje ze strony trzeciego państwa. Przyczym formuła ta przewiduje, że pojęcie „grojs" w danym wypadku należy do jednostronnej oceny Sowetów.

— I państwa bałtyckie z tej narzuconej na przez stronę sowiecką formuła o gwarancjach dla nichutrudniałaby im zachowanie im opieki Sowietów nie są zadowolone.

— Państwa bałtyckie uważają, iż wysuwana przyszłość linii ścisłej neutralności.

— Czy ze strony państw bałtyckich zgłaszane są tylko formalne zastrzeżenia co do samego sposobu ofiarowanych im gwarancji czy też konkretne obawy?

— Wiem przynajmniej, że Estonia skłonna jest dopatrywać się pewnego niebezpieczeństwa w tym, że w myśl formuły sowieckie, nie ona sama, ale strona trzecia decydowałaby o fakcie, czy jej niepodległość i neutralność zostały zagrożone, czy nie. A co za tym idzie, obawia się, aby wbrew jej intencjom nie zostać wciągniętą w konflikt zbrojny, podczas gdy za wszelką cenę pragnie zachować ścisłą neutralność.

Poseł Przesmycki podkreślił w zakończeniu swego wywiadu, że faktyczna niezależność państw bałkańskich leży tylko w interesie Polski.

ADAM CZEKALSKI

DROGI PODZIEMNE

POWIEŚĆ SENSACYJNA

10)

— Biernacki, Biernacki, czy to ten urzędnik z zakładów ojca pani?

— Ten sam.

— No cóż — siedzi. Sprawa jasna — ukradł pieniądze podstępnie. Żadnego alibi przeciwstawić nie potrafi. Wyrok skazujący murowany.

— A wie pan co, mnie się wydaje, że coś w tej całej sprawie jest nie w porządku. Nie mam żadnego materialnego dowodu na to, że pan Biernacki nie winien, ale jestem tego prawie pewna.

Sędzia poruszył się trochę niespokojnie na swoim krześle i przyjrzał się uważniej swojemu gościowi. Następnie spytał:

— Czy można wiedzieć, na czym opiera pani to swoje przekonanie?

— Właściwie jest to tylko intuicyjne wyczucie.

Sędzia wzruszył ramionami.

— To mało

— Wiem, że mało i jestem bezradna, bo chciałabym bardzo dopomóc temu chłopcu. Jestem przekonana o jego niewinności.

— Gdyby pani posiadała jakikolwiek choćby tylko cień dowodu przeciwnego, że cała sprawa nie przedstawia się tak, jak to wykazało dochodzenie i świadkowie, moglibyśmy myśleć nad sposobem jej innego załatwienia, ale w danych warunkach zeznania świadków już mu dają wyrok.

— A czy można wiedzieć, jacy to świadkowie potępili pana Biernackiego?

— Ojciec pani i świadek Koszelak, urzędnik zakładów przemysłowych pana Korfa.

Lekkie zdziwienie odbiło się na twarzy Natalji i nie uszło ono uwadze sędziego. Nie zabrał jednak tym razem głosu, ale czekał, co powie mu dalej gość.

— Innych świadków nie ma, prawda?

— Ci dwaj wystarczają całkowicie, albowiem potwierdzają w zupełności winę oskarżonego.

— A jak prędko można się spodziewać rozprawy, panie sędzio?

— Przypuszczam, że za jakieś dwa miesiące, nie wcześniej.

— Czy pan Biernacki prosił już jakiego adwokata o obronę?

— Jak dotąd — nie. Widocznie nie ma zamiaru w ogóle bronić się. Sytuacja jego jest beznadziejna.

— Więc nie ma również nadziei wydobycia go z zamknięcia wcześniej, jak po odbyciu kary?

— Owszem, taka możliwość istnieje ale pewnie oskarżony Biernacki nie może z niej skorzystać z braku odpowiednich funduszów.

— Mianowicie, cóż to za możliwość panie sędzio?

— Zmiana środka zapobiegawczego, aresztu — na kaucję. Czyli, innymi słowy, jeżeli oskarżony Biernacki złoży do Kasy Skarbowej 2 tysiące złotych kaucji, może być zwolniony z więzienia do czasu uprawomocnienia się przeciwko niemu wyroku, o ile ten będzie skazujący, albo też — do ukończenia sprawy we wszystkich instancjach sądowych.

Natalia zamyśliła się na chwilę, a następnie podniosła znowu szybko oczy na sędziego i spytała:

— Czy kaucję tę musi koniecznie wpłacić osobiście pan Biernacki?

— Nie koniecznie, wpłacić może każdy, nawet nieznany człowiek, ale czy — taki, który podaje zmyślone nazwisko.

— I po wpłaceniu więzień może natychmiast opuścić mury więzienne?

— Po załatwieniu formalności, naturalnie.

Natalia powstała.

— Dziękuję bardzo za informacje. Przy sposobności, gdyby pan sędzia był w naszych stronach, proszę nie zapominać o dobrych znajomych.

— Postaram się, jeśli tylko czas i okoliczności pozwolą — obiecał się sędzia, powstawszy również.

— Słowo?

— Sędziowskie.

— Zatem czekam i do widzenia.

— Do widzenia. Dziękuję za odwiedziny. A gdyby pani posiadała jakieś bliższe informacje do sprawy pana Biernackiego — proszę mi je łaskawie przesłać.

— Dobrze, obiecuję to zrobić, o ile naturalnie będę coś takiego posiadała.

d. c. n.

Idea żołnierstwa

„Trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierwszych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać ideę żołnierstwa. Bo „Rzeczpospolita nasza jest otworzysta", jak to powiedział jeden z kanclerzy polskich w 17 wieku — i cóż postawimy dla obrony jej otwartych granic, jeśli nie piersi żołnierskie" Edward Śmigły — Rydz: Z mowy wygłoszonej 6 sierpnia 1935 na Sowińcu.

Święto Żołnierza, które dziś obchodzimy, zrodziło się z najgłębszych uczuć całego narodu do własnego wojska, powstało z woli społeczeństwa polskiego, które w tej dacie upatrzyło widoczny znak największego polskiego zwycięstwa.

Święto Żołnierza sprzęgliśmy z datą o przełomowym i dla Polski i dla Europy znaczeniu: z „osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata" — jak nasze sierpniowe zwycięstwo roku 1920-go określił Edgar Vincent wicehrabia d'Abernon, ambasador J. K. M. Króla Wielkiej Brytanii w Berlinie wysłany 25 lipca 1920 r. w misji nadzwyczajnej do Polski i do 25 sierpnia świadek epokowych wypadków, zaszłych na ziemiach polskich.

— „W roku 1920 — rozpoczyna d'Abernon swój w r. 1931 wydany w formie książkowej pamiętnik — stoczona i wygrana została bitwa równej doniosłości dla całego świata, a nie mniej decydująca od Sedanu i Marny, przez swoje znaczenie dla kultury, wiedzy, religii i politycznego rozwoju ludzkości"... „Gdyby wojska sowieckie przełamały opór armii polskiej i zdobyły Warszawę, wówczas bolszewizm ogarnąłby Europę środkową, a być może przeniknąłby i cały kontynent.." „Rząd moskiewski skupiając swe siły do walki z Polską, miał cele o wiele rozleglejsze i dalej idące, jak samo zdobycie Warszawy. Jego ambicja rozciągała się na kraje, leżące na zachód od Wisły i sięgała daleko poza granice Polski".

Tak w oczach angielskiego obserwatora przedstawia się znaczenie sierpniowych dni, decyzji Józefa Piłsudskiego i wykonania jej przez polskiego żołnierza.

Polska zahamowała napór sił od Wschodu i Polska stała się — jak tylekroć w ubiegłych stuleciach — przedmurzem, o które rozbiły się zakusy o tak przełomowym i przełomowym (by powtórzyć słowa d'Abernona) „znaczeniu dla kultury, wiedzy, religii i politycznego rozwoju ludzkości".

Upłynęły od tego epokowego czyn... dwa dziesięciolecia.

I znów mamy przed sobą przedpole nie mniej gigantycznych zmagań, znów stanowimy przedmurze... Znów oczy całego świata zwrócone są w stronę Polski. Znów rozgrywamy „decydującą bitwę w dziejach świata", bitwę o nie mniejszym — jak w r. 1920 — „znaczeniu dla kultury, wiedzy, religii i politycznego rozwoju ludzkości".

Inny to dziś typ wojny, ale jednaki jej cel. Inny typ, bo określony mianem „wojny białej", „wojny nerwów" — cel jednaki. Cel, który wyraził 6 go sierpnia w Krakowie Marszałek Śmigły-Rydz, gdy stwierdził, że „nie żywimy w stosunku do nikogo agresywnych zamiarów", ale „przeciwstawimy się wszystkimi środkami bez reszty każdej próbie bezpośredniego lub pośredniego naruszenia interesów, praw i godności naszego państwa". Cel, który ma wszystkich przekonać, iż nie uznajemy i nigdy nie uznamy takiej definicji pokoju, która „dla jednych oznacza brać, a dla drugich dawać".

W sierpniu 1920 wygraliśmy „osiemnastą decydującą bitwę w dziejach świata".

Wygrywamy teraz dziewiętnastą! Wygrywamy ją jako przedmurze „kultury, wiedzy, religii i politycznego rozwoju ludzkości".

M. G.

DUŻO „FÜHRERÓW" — MAŁO WYZNAWCÓW

Jak Hitler chciał podminować Amerykę?

(Od własnego korespondenta „Expresu Zagłębia" za pośrednictwem ag. „Kontynent")

New-York, w sierpniu.

Ostatnio zostało ogłoszone sprawozdanie t. zw. komisji Diesa, który na zlecenie Kongresu amerykańskiego zbadał organizacje „otrzymujące fundusze z zagranicy w celu zburzenia amerykańskiej demokracji". Sprawozdanie to wywołało szaloną burzę w U. S. A. i otworzyło oczy wielu Amerykanom, którzy dotychczas machnięciem ręki zbywali stowarzyszenia i związki utworzone przez ludzi umundurowanych w różnokolorowe koszule. „Mann of Sheet" zaczyna rozumieć, że zasady, w których został wychowany, w których żyje i którymi się cieszy, zasady konstytucji amerykańskiej mogą zostać zniszczone.

Amerykanin jest z natury dobroduszny. Wszystko zbywa uśmiechem, lecz gdy czuje się zagrożony, wtedy staje się groźny, jest amerykański „grizly".

Od czasu ogłoszenia raportu komisji Diesa z ulic miast i miasteczek amerykańskich znikły „kolorowe koszule". Nie oznacza to bynajmniej zniknięcia faszyzmu w USA. Poprostu faszyści boją się paradować w swych mundurach po ulicach. Mimo wielki postęp amerykański, tradycja mister Lyncha jest jeszcze w Stanach kultywowana.

Na olbrzymim terenie USA istnieje kilkadziesiąt organizacji faszystowskich, z których

KAŻDA MA SWEGO „WODZA",

uważającego się za męża opatrznościowego Ameryki. Każda organizacja ma przystosowany program do stanu, w jakim pracuje i każda ma ładną nazwę. Wspólne są tylko „idee" i pieniądze, które pochodzą — jak to wykazał raport komisji Diesa — od wielkich kapitalistów amerykańskich i Niemiec.

Do wywrotowej pracy propagando wej powołana została agencja prasowa World Service, która wydaje swe biuletyny w 10 językach. Rozsyłane one są bezpłatnie do wszystkich pism wychodzących w Ameryce (a jest ich razem z czasopismami około 25 tysięcy). Artykuły starają się w niby logiczny sposób wykazać wyższość ustroju totalnego nad demokratycznym. Atakują one gwałtownie „New Deal" prez. Roosevelta, Żydów i... wojnę.

Faszyści amerykańscy stali się nagle antymilitarystami. W artykułach „wyjaśniają" sprawę Gdańska i ciągle agitują za utrzymaniem neutralności Stanów. Mimo to jednak, opinia amerykańska, dla której — co tu owijać w bawełnę — Polska była krajem prawie nieznanym, doskonale orientuje się w aktualnych sprawach europejskich. Wszyscy wiedzą — dzięki mowie ministra Becka — że Gdańsk, to niepodległość Polski. Zaimponowało Amerykanom niezłomne stanowisko Rzplitej, które zostało przez tam tejszą prasę nazwane:

„STOP HITLER".

Przyjrzyjmy się ...kolekcji fuhrerów" amerykańskich i ich organizacjom:

Przywódca niemiecko-amerykańskiego Bundu, Fritz Kuhn, który głosił wrzeszczy, że faszyzm w Ameryce jest już bardzo blisko, stoi na pierwszym planie. Kuhn, oskarżony niedawno o kradzież funduszów organizacyjnych, przybył do Ameryki w roku 1923. Pracował w zakładach Forda jako chemik a obecnie ...zatrudniony jest ...przygotowaniem Ameryki dla Hitlera.

„Hitler pokazał całemu światu ideę — powiada Kuhn. Celem naszym jest zjednoczenie Niemców amerykańskich dla zaprowadzenia narodowego socjalizmu w Ameryce".

Niemiecko — amerykański Bund chełpił się, że posiada placówki w całym kraju, w których jest 23000 członków i silnie uzbrojone oddziały, złożone z 10000 ludzi. Bund wydaje cztery pisma, magazyn dla młodzieży i wiele broszur. 20 niemieckich gazet wydawanych w Stanach popiera akcję Bundu. Olbrzymia ilość materiałów prasowych dostarczana jest Bundowi przez instytut propagandy w Sztutgardzie. Bund prowadzi 25 obozów letnich dla ćwiczeń wojskowych. Zostały one niedawno rozwiązane przez władze amerykańskie.

Ksiądz Charles E. Coughlin już od dziesięciu lat prowadzi swą propagandę przez radio

ZE ŚWIĄTYNI „MAŁEGO KWIATKA"

w Royal Oak. Pozatym wydaje on tygodnik, którego sprzedaży stale towarzyszą bójki uliczne, ponieważ hasła, wykrzykiwane przez kolporterów prowokują ludność.

Coughlin ma swoiste metody propagandy, bo powtarza wszystkie artykuły, które znajdują się w hitlerowskiej agencji „World Service". Nie zadaje sobie nawet trudu sprawdzenia materiału.

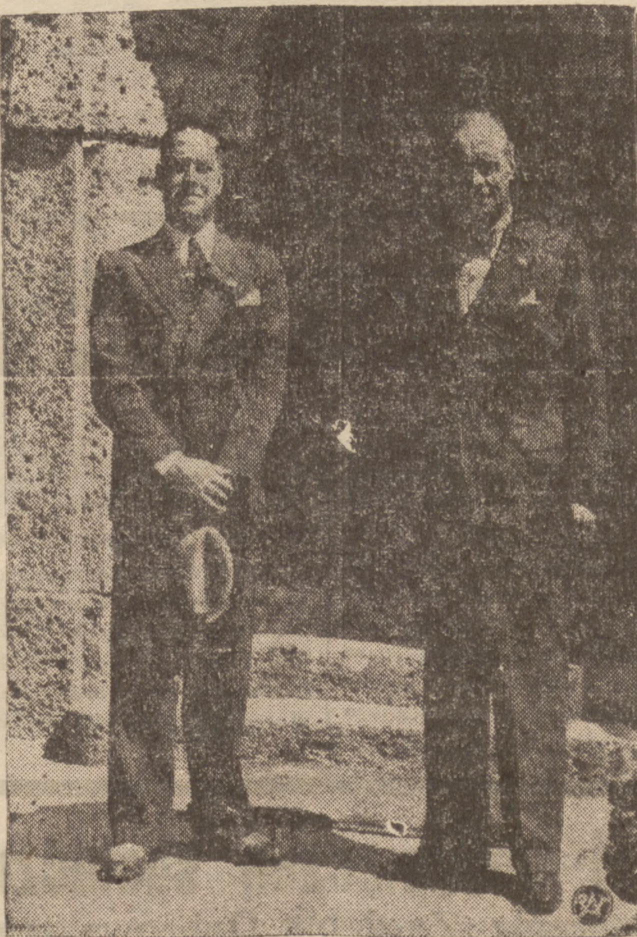
Kardynał Mundelein, powiedział kiedyś, że Coughlin „nie reprezentuje ani doktryn, ani uczuć kościoła katolickiego".

Ostatnim z kolekcji kandydatów na amerykańskiego führera to generał w stanie spoczynku, George Van Horn Moseley. Gdy go przed dwoma laty z powodu pijaństwa zdymisjonowali z armii, stał się od razu wybitną figurą w organizacjach faszystowskich. Dopiero komisja Diesa, która wykryła, że przy pomocy niemieckiej dyplomacji i za niemieckie pieniądze był czynny w organizowaniu stowarzyszeń faszystowskich w USA stała się grobem jego „kariery" politycznej.

Oto kandydaci na zbawców Ameryki. Jest ich dużo, ale zato ich wyznawców — mało. Amerykanie nigdy nie lubieli ucisku, niewoli i barbarzyństwa, przeto na lep propagandy hitlerowskiej — nie pójdą.

Ameryka zawsze była, jest i zostanie bastionem wolności.

JAMES H. WATSON.



KONFERENCJA CIANO — RIBBENTROP

Min. Ciano i min. Ribbentrop przed zamkiem Fuschl, w którym odbyły się rozmowy.

W telegraficznym skrócie

WYDALANIE TERORYSTÓW Z ANGLII

Min. spraw wewnętrznych wydało nowe zarządzenia, wydalając 80 podejrzanych o należenie do irlandzkiej armii republikańskiej.

ODKRYCIE ZARAZKA PARALIŻU DZIECIĘCEGO

Prof. Karolowi Klingowi w Sztokholmie udało się odkryć bakcyla, który jest prawdopodobnie zarazkiem paraliżu dziecięcego (choroby Heine Medina), a w każdym razie zarazkiem bardzo do niego zbliżonym.

Ważne to odkrycie dokonane zostało podczas badania wody w pewnej rozwalonej studni. Ze studni tej wypiło wodę dziecko, u którego stwierdzono po tym objawy paraliżu dziecięcego. Zwierzęta doświadczalne, którym zaszczepione zostały wykryte bakterie, wykazały wkrótce objawy paraliżu członków o charakterze zakaźnym

—oOo—

Trzeba także wprowadzić w Zagłębiu

udział robotników w kierownictwie przedsiębiorstwa

Od lat kilku szybko rozpowszechnia się w naszym przemyśle organizacja Kół Bezpieczeństwa Pracy jako ważny czynnik akcji bezpieczeństwa i higieny pracy.

Koła Bezpieczeństwa Pracy składają się z pewnej liczby robotników (około 10) oraz kilku niższych kierowników (majstrów, przodowników) i zbierają się co kilka miesięcy pod przewodnictwem kierownika zakładu względnie warsztatu dla omawiania środków zapobiegawczych wypadkom i schorzeniom podczas pracy. W niektórych gałęziach przemysłu, działalność Kół poszła dalej, sięgnęła do warunków higieny i kultury nie tylko w miejscu pracy ale i w miejscu zamieszkiwania, w osadach fabrycznych.

Stosunek przemysłowców do idei Kół Bezpieczeństwa Pracy był początkowo nieufny, obawiano się demagogów i wchodzenie w „nie w swoje sprawy". Praktyka rozwiązała te zastrzeżenia. Na szeregu zebrań przemysłowców stwierdzono, że Koła Bezpieczeństwa nie tylko nie przysporzyły trudności kierownictwu — lecz przeciwnie, okazały się w wielu wypadkach bardzo pożytecznymi, spełniając zadania, którymi nie miano czasu zająć się dotychczas w całej pełni, polepszając warunki pracy w warsztacie i wychowując robotników w duchu bezpieczeństwa, higieny i kultury pracy.

Istnienie Kół Bezpieczeństwa Pracy umożliwiło wielu chętnym i bardziej uspołecznionym robotnikom wyżycie się społeczne i przyczyniło się do stworzenia w zakładzie pracy atmosfery koleżeńskiej współpracy między kierownictwem zakładu a załogą robotniczą.

W związku z rozciągnięciem na Zaolzie obowiązującej na Górnym Śląsku ustawy o radach zakładowych Sejm w czasie ostatniej sesji wezwał Rząd do wniesienia projektu ustawy o przedstawicielstwie pracowniczym.

Sprawa ta wzbudziła żywą wymianę opinji, szczególnie w sferach przemysłowych i pracowniczych. Przemysł w oparciu od oświadczeniu G. Śląska, zajął stanowisko na ogół przychylne, wyrażano jednak obawy, aby rady nie dążyły do zbytniego wchodzenia w kompetencje kierownictwa i nie wywołały fermentu wśród załogi.

Kilkuletnie doświadczenie w zakresie Kół Bezpieczeństwa Pracy wykazuje, że robotnicy polscy całkowicie dojrzeli do przyjęcia pewnych funkcji kierownictwa i pozwala przypuszczać, że przy przydzieleniu radom załogowym konkretnych zadań, leżących całkowicie w ich możliwościach działania, rady te będą czynnikiem dodatnim nie tylko pod względem społecznym, lecz przyczynią się niewątpliwie do pozytywniejszego stosunku do kierownictwa i do wykonywanej pracy, a przez to do wzrostu wydajności zakładu.

15 SIERPNIA 1914 ROKU.

Minęło 25 lat...

Po noclegu w obszarze Miąsowej Mnichowa — Ossowej oddziały strzeleckie podzieliły się przy czym batalion Wyrwy Furgalskiego odmaszerował w kierunku Chęcin. Komenda Główna zaś z batalionem Rydza-Śmigłego przez Bizoredę i Chojny udała się do Korzecka, gdzie zarządzono nocleg Kolumna strzelecka która w sile 13 kompanii wyruszyła 8.88 pod komendą Mieczysława Trojanowskiego po uzbrojeniu się w Wendzie częścią w Zatorze częścią w Krzeszowicach i połączeniu się z 14 kompanią Kordiana Zamorskiego (ps. Ignacy i 15 kompanią Józefa Wilczyńskiego ps. Olszyna, przemaszerowała przez Racławice — Skałę — Miechów — Jędrzejów, przybywając dn. 15 sierpnia do Małogoszcza. W drodze kolumna została podzielona na trzy bataliony. Organizacja ta była chwilowa. Funkcje szefa sztabu kolumny pełnił Karaszewicz — Tokarzewski. Kraków znajdował się pod znakiem ważnych decyzyj, jakie miały zapaść w wyniku całodziennych konferencyj między delegatami KSSN. z jednej strony i delegatami Centralnego Komitetu Narodowego z drugiej, oraz przedstawicieli stronnictw konserwatystów i demokratów, którym przypadła rola pośredników. Konferencje rozpoczęły się od posiedzenia komisji parlamentarzystów. W rezultacie złożonego przez Leą sprawozdania o jego rozmowach w Wiedniu wraz krótkiej dyskusji na ten temat — komisja parlamentarna uchwaliła wniosek: „Utworzy się organizację wojskową pod mianem Legionów Polskich. Galicja na początek wystawi dwa Legiony i wezwie wszystkich z innych zaborów, którzy chcą — do współdziałania. Te Legiony z czasem, jako wojsko karne i należycie wyćwiczone pod komendą Polaków oficerów, repreezntantów wojowych organizacyj w stopniu pułkowników i generałów, o ile są fachowi i wyćwiczeni, pójdą gdzie powoła je naczelne dowództwo państwa, w którym widzimy przyszłość". Inna uchwała powzięta przez komisję parlamentarną wyrażała recyzję utworzenia organizacji, która by skupiła wszystkie wysiłki i siły materialne narodu.

Uchwały te były przedmiotem dyskusji szerszej konferencji w której brali udział przedstawiciele wszystkich trzech wymienionych wyżej kierunków. Żywą dyskusję wywołującą ostre starcie, powodowały trzy zagadnienia: kwestia rozwiązania ogłoszonego tajnego Rządu Narodowego, sprawa udziału Królestwa w pracy organizacji która miała powstać i wreszcie sprawa powierzenia komendy nad utworzonymi Legionami. W obronie tych trzech zasadniczych i podstawowych dla polityki Piłsudskiego zagadnień, stawali delegaci KSSN. z Ignacym Daszyńskim na czele. Zagadnienia te były przedmiotem obrad członków KSSN. na osobnej konferencji przy czym zapadła uchwała że w żadnym wypadku delegaci KSSN. nie zgodzą się w tych sprawach na kompromis. Przeciw tym trzem punktom najostrzej występowali delegaci Centralnego Komitetu Narodowego, zastrzegając się przy tym stanowczo przeciw powierzaniu komendy Józefowi Piłsudskiemu. Powodem który przemawiał według ich zdania za nie oddaniem Piłsudskiemu komendy i powierzeniem jej generałowi z armii austriackiej była kwestja fachowego wyszkolenia i przygotowania wojskowego.

Konferencja prezydiów oddziałów Polsk. Zw. Zaw. Metalowców ZPZZ

Z udziałem wiceprezesa wydziału wykonawczego Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych sen. Mariana Wojtka - Malinowskiego odbyła się w niedzielę 13 bm. w wielkiej sali Powstańców w Katowicach konferencja prezydiów oddziałów Polskiego Związku Zawodowego Metalowców ZPZZ, okręgów śląskiego, zaolziańskiego, bielsko - bialskiego żywieckiego, chrzanowskiego, Zagłębia Dąbrowskiego, zawierciańskiego i częstochowsko - radomskiego

Poza członkami prezydiów oddziałów przybyli na konferencję członkowie zarządu głównego związku ze wspomnianych terenów, sekretarze okręgowi z Katowic, Zaolzia, Bielska-Białej, Żywca i Wadowic Sosnowca, Chrzanowa i Częstochowy.

Konferencja poświęcona była sprawom organizacyjnym, które przedstawił zebranym sekr. gen. Polskiego Związku Metalowców ZPZZ. p. Stanisław Bajdur. Nad wygłoszonymi sprawozdaniami wywiązała się obszerna i rzeczowa dyskusja.

Rozwój ubezpieczeń społecznych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu opracowała sprawozdanie z działalności za rok 1938, zawierające szereg ciekawych danych, ilustrujących stan sanitary i warunki ekonomiczne świata pracy fizycznego i umysłowego Zagłębia Dąbrowskiego. Z danych tych wynika, że warunki materialne pracowników ubezpieczonych poprawiły się o 4.4 proc. a ilość zatrudnionych wzrosła o ok. 10 proc. Postępy w urbanizacji miast Zagłębia Dąbrowskiego wyrażające się w zwiększeniu ilości zieleńców i parków wpłynęły niewątpliwie dodatnio na warunki zdrowotne ludności. Ilość ubezpieczonych wzrosła z ok. 80.000 do 88.000 osób. Ogólna ilość uprawnionych do świadczeń chorobowych wraz z rodzinami wzrosła z 203 tys. na 221.000 Ubezpieczeni zatrudnieni są w 11.867 zakładach pracy. Wśród ubezpieczonych przeważają pracownicy ciężkiego przemysłu. Wymiar składek wzrósł z 5.949.000 na 6.761.000 zł.

Ubezpieczalnia prwadziła szereg kolonii i półkolonii oraz obozów wypoczynkowych które stanowią jeden z odcinków działalności profilaktycznej wśród ubezpieczonych

Drzazgi

Co czytamy?

W czasach, kiedy z taką energią i z wielkim nakładem wysiłku organizuje się w Polsce sieć bibljotek publicznych, warto zainteresować się zagadnieniem, mogącym wpłynąć na masowe korzystanie z książki: upodobaniami czytelników.

Jedną z pierwszych prac badawczych w tej dziedzinie jest książka dr. I. Jurgielewiczowej „Upodobania czytelnicze dorosłych", która na podstawie badań przeprowadzonych wśród uczniów szkół wieczorowych i słuchaczy uniwersytetów powszechnych określa zamiłowania czytelnicze ludności wielkiego miasta.

Ciekawym i charakterystycznym zjawiskiem jest stwierdzona przez autorkę poczytność pisarzy z końca wieku ubiegłego i początku obecnego, podczas gdy poczytność pisarzy doby obecnej jest minimalna. Literatura dzisiejsza nie odpowiada ogólnie biorąc gustom czytelnika.

Nad kwestią tą należałoby się poważnie zastanowić, dążąc z jednej strony do spopularyzowania społecznych zadań dzisiejszej naszej literatury, z drugiej zaś strony do sprecyzowania upodobań czytelniczych szerokich mas społeczeństwa, korzystających z bibliotek i czytelni publicznych

Przy głośniku

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO TRANSMISJE RADIOWE Z WILNA.

Z okazji 25 lecia I Dywizji Legionów organizuje Polskie Radio w dn. 14 i 15 sierpnia transmisje okolicznościowe z Wilna. Dn. 14.8 o godz. 22.00 nadany zostanie reportaż dźwiękowy — Apel poległych na Rossie.

Dn. 15.8 od godz. 9.00 do 11.57 nastąpi transmisja uroczystości wojskowych w Wilnie Rozpoczną się one Mszą polową na Placu Marszałka Piłsudskiego, którą celebrować będzie oraz kazanie wygłosi ks. Biskup Polowy W. P. dr. Józef Gawlina. Po Mszy św. nastąpi wręczenie ryngrafów oddziałom wojskowym oraz defilada.

MIECZ I SŁAWA POLSKIE RADIO ROZPOCZYNA CYKL O WIELKICH WODZACH POLSKICH

We wtorek, dnia 15 sierpnia o godz. 19.00 nadana zostanie pierwsza audycja z radiowego cyklu „Miecz i sława". Cykl ten realizowany przez różne rozgłośnie, poświęcony będzie postaciom historycznym Polski. Tytuł tego cyklu zaczerpnięty jest z „Króla Ducha" Słowackiego — „ofiarą twoją miecz i sława", a zadaniem jego będzie odtworzyć epopeę sławy oręża polskiego, przypomnieć rycerskie tradycje Polski i wielkich bohaterów narodowych.

Na cykl ten złoży się 14 audycyj. W poszczególnych audycjach uwzględnione zostaną następujące postacie: Chrobry, Bolesław Śmiały, Krzywousty, Jagiełło, Władysław Warneńczyk, Stefan Batory, Chodkiewicz Żółkiewski Czarnecki Sobieski, Kościuszko Książę Józef, Dąbrowski i Piłsudski.

Tak więc w cyklu tych audycyj ujęta zostaje w syntezę cała historia Polski w jej zasadniczych rysach, wszystkie trudności i burze dziejowe, wobec jakich stawała Rzeczpospolita, wszystkie najpiękniejsze zrywy naszego ducha i oręża.

Poszczególne audycje opracowywać będą wybitni historycy wraz z wybitnymi literatami. Znawstwo materiału historycznego oraz umotywowanie faktów źródłami historycznymi i ilustowanie ich dokumentami — iść będzie w parze z wyobraźnią literacką i starannie opracowanym językiem współczesnej epoki

Święto Żołnierza Polskiego w Zagłębiu

Program uroczystości

Komitet obchodu Święta Żołnierza Polskiego w Sosnowcu podaje do wiadomości że dla utrzymania sprawności dojście do ratusza dla organizacyj i publiczności odbywać się będzie ulicami: POW. i Marsz. E. Śmigłego Rydza. Dojście od ulicy 3-go Maja przez Pierackiego będzie zamknięte.

W programie uroczystości zaszły pewne zmiany, wobec tego powtarzamy go: godz. 8.30 — zbiórka oddziałów wojskowych i organizacyj przed ratuszem, godz. 8.50 — raport, godz. 9 — msza św. polowa i kazanie przed ratuszem, godz. 10 — przemówienie płk. J. Kijowskiego, godz. 10.30 — złożenie wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza i grobie Powstańców Śląskich, godz. 11 — defilada wojska i organizacyj, godz. 13 — obiad żołnierski w Będzinie i godz. 16 — zabawa ludowa na Górze Zamkowej w Będzinie. Wejście bez płatne.

W DĄBROWIE

Tu w skład komitetu wykonawczego obchodu Święta Żołnierza Polskiego weszli pp.: prez. Trzęsimiech, wicepr. J. Cupiał prezes Kałkowski, mgr. Sadowski, dyr. A. Domaszewska i nacz. Dudziński.

Program uroczystości zapowiada: godz. 8.30 uroczysta msza św. poczem wszystkie organizacje udadzą się pochodem przy dźwiękach orkiestry do pomnika Kościuszki, gdzie okolicznościowe przemówienia wygłoszą: nacz. Wachala i mgr. Sadowski Na zakończenie uchwalona zostanie rezolucja.

Ponadto delegacja weźmie udział w uroczystościach Święta Żołnierza Polskiego obchodzonych w Sosnowcu.

APEL KUPCÓW W SOSNOWCU.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sosnowcu zwraca się do członków z prośbą o wzięcie jak najliczniejszego udziału w uroczystościach obchodu Święta Zwycięstwa Żołnierza Polskiego.

Zbiórka pod sztandarem o godz. 8.45 w lokalu S. K. P. w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 9.

Ogólnopolski zjazd drukarzy

W KATOWICACH

Od soboty obraduje w Katowicach XII zjazd delegatów Związku Zawodowego Drukarzy i pokrewnych zawodów w Polsce. Na zjazd przybyło kilkudziesięciu delegatów reprezentujących 19 oddziałów związku.— Po zagajeniu obrad przez prezesa Burkota z Warszawy, przewodniczącym zjazdu wybrany został p. Urbański z Katowic.

Związek zawodowych drukarzy w Polsce liczy obecnie ponad 5000 zorganizowanych członków. Jeżeli idzie o bezrobocie na terenie związku drukarzy, to obecnie bez pracy znajduje się 19 procent członków, podczas gdy w r. 1932 było ich 46 procent. Zjazd potrwa do 16 sierpnia.

Święto żołnierza

W CZELADZI

Dziś Czeladź obchodzić będzie Święto Żołnierza Polskiego według następującego programu: o godz. 9 rano organizacje społeczne zbiorą się w parku miejskim, skąd pochodem udadzą się na nabożeństwo. Po nabożeństwie na Placu 11 listopada wygłoszone będzie okolicznościowe przemówienie oraz odczytany będzie apel poległych.

Po południu w parku miejskim odbędzie się zabawa taneczna.

Widmo szubienicy w Sosnowcu

Bandyta Łukasik przed sądem

W dniu 8 września br. znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego w Sosnowcu sprawa głośnego bandyty Stanisława Łukasika i jego towarzyszy.

Jak czytelnicy pamiętają bandyta Łukasik dokonał wraz ze swymi kompanami napadu rabunkowego z bronią w ręku na Spółdzielnię T-wa Dobroczynności przy ulicy 3 Maja w Sosnowcu, na Spółdzielnię Mleczarską w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza i w końcu na sklep spożywczy w Modrzejowie, gdzie została zabita młoda żydówka, córka właścicielki sklepu.

Napady te dokonywane były w sposób niezwykle bezczelny ciągle pod groźbą użycia broni. Bandyci występowali w maskach, tak że trudno ich było rozpoznać.

Dopiero po zuchwałym morderstwie w Modrzejowie udało się policji wpaść na trop całej bandy, która w ciągu kilku dni została całkowicie zlikwidowana.

Sam herszt Łukasik został postrzelony na ulicy w Sosnowcu przez jednego z wywiadowców podczas pościgu

Bandycie grozi kara śmierci przez powieszenie.

Program uroczystości Święta Żołnierza w Zawierciu

Godz. 6 rano rejnal z wieży kościelnej godz. 10 rano — uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, a następnie złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza po czym na ul. 3 Maja odbędzie się defilada.

Wieczorem o godz. 13 w sali Domu Ludowego odbędzie się uroczysta akademia

Dotychczasowe upały

spowodowały brak paszy zielonej dla bydła a co za tym idzie zaznaczył się spadek produkcji mleka.

W związku z powyższym cena mleka zwyżkuje prawie na wszystkich rynkach w Polsce, a z dniem dzisiejszym podniesiona została i u nas o 2 grosze na litrze.

—oOo—

Zakończenie półkolonii

W MILOWICACH

Dnia 12 sierpnia zakończono w Milowicach półkolonie urządzone przez Z. P. O. K. przy współudziale Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu. Przez 40 dni 160 dzieci miało zapewnioną dobrą opiekę i 3 razy dziennie dobre odżywienie. Na zakończenie urządzono im zabawę w parku w Milowicach, na którą złożyły się tańce, popisy dzieci i atrakcje jak wspinanie na słup i biegi w workach. Dzieci dostały obiad, podwieczorek i lody oraz miały dowoli napoju z sokiem owocowego.

—)o(—

Nieudałe włamanie

DO MIESZKANIA.

W ub. sobotę zawodowy włamywacz mieszkaniowy Laudon Mordka z Sosnowca usiłował ograbić mieszkanie Nichterbergera w Sosnowcu ulica Piłsudskiego 14. Laudon miał pecha, spostrzeżono w porę włamanie i przytrzymano go na gorącym uczynku.

Osadzony został w więzieniu.

Import towarów

REGLAMENTOWYCH

Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, iż przyjmuje podania na przywóz z zagranicy towarów w ramach kontyngentów na miesiące wrzesień — październik 1939 r.

Ostateczny termin złożenia podań w Izbie upływa 25 bm. Podania złożone po terminie będą rozpatrywane tylko w tym wypadku, jeśli pozostaną rezerwy kontyngentów.

Skradł zegarek

Na szkodę Horskiego z Łaz nieznany sprawca skradł zegarek. W wyniku dochodzeń policyjnych ustalono, że kradzieży dokonał Stanisław Wójcik bez stałego miejsca zamieszkania, którego przytrzymano do dyspozycji władz sądowych.

—)o(—

Wiadomości bieżące

Wtorek 15 Sierpień	Dziś: Wnieb. NMP Jutro: Joachima Wschód słońca: 4,00 Zachód słońca: 19,30

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

— CHOROBY W SOSNOWCU. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: czerwonka 3, róża 3, nagminne zapal. opon mózg. 1, gruźlica 6. zgonów 2.

— ZEBRANIE KUPCÓW W BĘDZINIE Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Będzinie zawiadamia swych członków, że dziś o godz. 11 rano w lokalu Stowarzyszenia (ul. Małachowskiego 54-a) odbędzie się ogólne zebranie członków. Ze względu na bardzo ważne sprawy, które będą tematem obrad zarząd uprasza o koniecznie przybycie.

Chleb potaniał

W SOSNOWCU

W Sosnowcu odbyła się w ratuszu miejskim konferencja komisji cennikowej, na której ustalono następującą obniżkę cen chleba.

Cenę 1 kg. chleba żytniego obniżono z 26 gr. do 27 gr. a chleba razowego z 24 gr. do 22 gr.

Zniżka cen obowiązuje od 15 sierpnia

Odznaczenie

P. Józef Rembelski, urzędnik magistratu w Dąbrowie odznaczony został orderem „Gwiazdy Śląskiej" za czynny udział w powstaniach śląskich.

KKO w Sosnowcu

WYDAJE BONY SUBSKRYBENTOM.

KKO. m. Sosnowca, biuro w Ratuszu, podaje do wiadomości że z dniem 10 bm wydawać będzie 3 proc. bony Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dla tych, którzy subskrybowali w KKO. w Sosnowcu.

Każdy subskrybent który pokrył całkowicie należność, zgłosi się z kwitami, stwierdzającymi wpłaty oraz z dowodem osobistym.

Czytelnicy piszą

„Musimy spełnić powinność do końca"

Na Święto Żołnierza Polskiego

Stańmy ramię przy ramieniu. Siła i tężyzna ducha w narodzie decyduje zawsze o jego dobrobycie i stanowisku w świecie. Zewnętrznym wyrazem tej tężyzny i siły ducha jest zdolność wszystkich obywateli do wielkich poświęceń i do ofiarnej współpracy dla dobra Państwa. Świat otwiera dziś drogi tylko dla tych narodów, które do swej przyszłości potrafią iść przebojem, a nasze życie tak państwowe, jak i narodowe wymaga od nas wielkiego wysiłku i hartu woli oraz solidarnej współpracy dla ugruntowania podstaw młodej mocarstwowej Polski.

Dlatego dziś nie ma u nas miejsca dla ludzi gnuśniejących w bezczynie. Próchna nie chcemy i próchna nienawidzimy. My byli Ochotnicy Armii Polskiej musimy w pierwszym rzędzie dać Ojczyźnie swój wielki wysiłek twórczy, bo my jesteśmy pierwszym pokoleniem żołnierza po Wodzu który sam budować zaczął.

Stańmy dziś ramię przy ramieniu do solidarnej współpracy dla dobra Zmartwychwstałej Polski. Zamanifestujmy naszym świętem „Ochotnika Żołnierza Polskiego", że się solidaryzujemy w tej pracy i że w naszych szeregach nie brak nikogo. Żywym przykładem miłości Ojczyzny wskażemy drogę innym, a pracą nad uświadomieniem społeczeństwa polskiego starajmy się usunąć te mury i płoty, które stoją na drodze do zjednoczenia narodu, bo tylko w jedności nasza siła.

Idźmy do czynu ochoczo i bez słów, z samozaparciem się siebie, z niezatartym obrazem naszego Wodza w pamięci, z czystym sercem polskim i duszą prawdziwego Polaka w piersi. Wykonczmy dzieło Wodza, abyśmy kiedyś mogli śmiało stając przed Jego świetlanym obliczem i zdać żołnierski raport, żeśmy spełnili swoją powinność do końca. Pracujmy, abyśmy mogli z dumą i honorem powitać kiedyś na szych poległych Kolegów Ochotników i powiedzieć żeśmy im wstydu nie zrobili, ale służyli Ojczyźnie do ostatnich chwil naszego życia. Pracujmy Koledzy dla Polski, póki nam tego życia starczy.

B. OCHOTNIK.

Wypadek robotnika
PRZY PRACY.

Wczoraj w Hucie Katarzyna uległ wypadkowi przy pracy robotnik, Antoni Jurczak z Sosnowca (Górnicza 9). Ofiarę nieszczęśliwego wypadku umieszczono w szpitalu Ubezpieczalni w Sosnowcu.

Napad bandycki
NA ULICY

Ubiegłej nocy do przechodzącego ul. 3-go Maja Kazimierza Szrama z Sosnowca przystąpił nieznany osobnik i bez powodu ugodził go nożem w piersi.

Szram padł na ziemię, brocząc krwią. Zawezwana karetka pogotowia odwiozła go do szpitala. Policja jest już na tropie sprawcy napadu.



WIELKI PRZEGLĄD BRYTYJSKIEJ FLOTY REZERWOWEJ PRZEZ KRÓLA JERZEGO VI.

Król Jerzy VI dokonał w Weymouth wielkiego przeglądu brytyjskiej floty rezerwowej, powołanej obecnie do służby.

Na zdjęciu — defilada marynarzy floty rezerwowej przed królem.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek 15 sierpnia

7.00 Sygnał czasu 7.05 Płyty. 7.50 Pogadanka 8.00 Dziennik poranny 8.15 Pieśni ku czci Najświętszej Marii Panny 8.30 Koncert ork. 9.00 Transmisja uroczystości wojskowych w Wilnie 11.57 Sygnał czasu 12.03 Poranek muzyczny 13.15 Muzyka obiadowa 14.45 Pogadanka 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Koncert kwartetu smyczkowego 17.00 Szkic literacki 17.15 Płyty 17.50 Podwieczorek przy mikrofonie 19.00 Miecz i sława: Bolesław Chrobry 19.45 Płyty 20.25 Reportaż dźwiękowy z uroczystości wojskowych w Wilnie 20.40 Dziennik wieczorny 21.10 Muzyka do tańca Żołnierz i dziewczyna wesoła audycja 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Wiadomości w języku niemieckim.

KATOWICE.

Wtorek 15 sierpnia

6.00 Pieśń poranna 6.03 Program na dziś 6.10 Płyty 10.30 Nabożeństwo 15.00 Audycja dla wsi 19.45 Ogrodnik śląski 19.55 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka z płyt. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim 23.15 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 16 sierpnia

6.30 Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 8.15 Pogadanka 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.45 Audycja dla dzieci 15.15 Koncert popularny 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital śpiewaczy 16.50 Pogadanka 17.00 Muzyka do tańca 17.50 Słynne symfonie 18.00 Echa mocy i chwały 19.00 Śląska pozytywka 19.30 Koncert ork. 20.10 Odczyt wojskowy 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Dziennik wieczorny 21.00 Koncert chopinowski 21.40 Nowości literackie 22.00 Muzyka z płyt 23.00 Dziennik wiecz. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim

KATOWICE

Środa 16 sierpnia

5.00 Pieśń poranna 5.03 Dzień dobry 6.30 Program na dziś 13.15 Wiadomości bieżące 13.55 Z albumu speakera 14.45 Kukiełki śląskie 15.05 Płyty 17.00 Muzyka do tańca 20.00 Wiadomości w języku słowackim 20.25 Pogadanka 22.00 Koncert ork. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim 21.13 Zakończenie programu.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

396)

Nieobecność moja nie miała trwać bardzo długo; ale była długą dostatecznie, żeby nieprzyjaciele moi o niej się dowiedzieli i natychmiast zostałem zamieszczony na liście wychodźców. Zabrano mój majątek' skazano mnie na śmierć. Podobny wyrok nie miał wielkiego znaczenia dla człowieka, który bezpiecznym był od rusztowania. Poszli dalej. Zażądano zlikwidowania mojego domu handlowego; a ponieważ cały mój majątek był zasekwestrowany, można łatwo urządzić bankructwo i to bezwarunkowo przy okoliczności mojego wyjazdu, co spowodowało przeciwko mnie wyrok bankructwa podstępnego. Chciałem powrócić do Francji, ażeby się bronić przeciwko tak hańbiącemu wyrokowi. Łzy żony mojej i rady pana de Favieri od tego mnie odwróciły i postanowiłem wyjechać do Nowego Orleanu. W czasie krótkiego pobytu mojego w Genui miałem sposobność spotkania pana de Lore i pożyczenia mu różnych kapitałów. Pan de Lore był szlachcicem z Aix, który jak tylu innych, uciekł przed wyrokiem śmierci, uwożąc ze sobą córkę swoją i młodego człowieka z wielkiej familii, sierotę, ostatniego potomka swojego rodu, którego to chłopca pan de Lore był opiekunem. Ten młodzieniec nazywał się Henryk de Lozeraie.

— Nie przerywaj pan — rzekł Feliks do hrabiego, który uczynił poruszenie — wyjechałem przeto, pozostawiwszy w Genui żonę moją i syna, mającego wówczas lat siedemnaście, pod opieką starego pana de Favieri i pana de Lore i nakazawszy synowi starszemu ażeby czekał nowych rozkazów.

Mnóstwo wypadków, których nie widzę potrzeby wam objaśniać trudność komunikacji w epoce wojny powszechnej nie dozwoliły mi dokończyć moich interesów tak prędko, jakbym tego pragnął. Nie mogłem dać wiadomości o sobie mojej rodzinie ani ich od niej otrzymać i dopiero po upływie lat czterech mogłem powrócić do Europy. Miałem już wyjechać, gdy w tym otrzymałem list od pana de Favieri młodego, który mi nadesłał szczególne wiadomości. Choroba epidemiczna spustoszyła Genuę. Pan de Lore umarł, młody de Lozeraie także, moja żona umarła i mój syn odebrawszy wszystkie fundusze, jakie na jego imię umieściłem u pana de Favieri uciekł z panną de Lore. Wszystkie te wypadki stały się przed powrotem jego ojca, który również jak mi donosił, uległ tej samej fatalnej chorobie która mi zabrała żonę. Z rozdartym sercem przez te smutne nowiny wyjechałem do Anglii, ażeby tylko odzyskać mojego syna starszego, ale dowiedziałem się że i on kazał sobie zdać sprawę z funduszów umieszczonych na jego imię i również opuścił Anglię, mówiąc, że jedzie do mnie do Ameryki. Powróciłem tam i na wszystkie strony, we wszystkich krajach świata, gdzie tylko mogłem dosięgnąć dowiadywałem się o mojego syna Leonarda Mathieu, syna starszego i Lucjana Mathieu, mojego syna młodszego, nazywam się bowiem Feliks Mathieu (Mateusz), ale nigdzie nikt nie słyszał o tych dwóch nazwiskach. Teraz ty panie Durand i ty panie hrabio Lucjanie de Lozeraie, czy nie moglibyście mi udzielić wiadomości o moich dwóch synach.

— Mój ojcze! Mój ojcze! — zawołali dwaj bracia, padając na kolana przed starcem, który się oddalił od nich.

— Na kolana, dumo i próżniactwo! — wołał Feliks to wasze miejsce! Na kolana! Ty, który pożerany żądzą bogactwa, zazdrościłeś ludziom, których widziałeś około siebie jak wzrastali przez pracę i oszczędność, chciałeś umieścić się wyżej aniżeli oni wszyscy; który, ażeby uczynić świetniejszym jeszcze wyniesienie się fortuny swojej pomyślałeś ażeby najniższe naznaczyć jej pochodzenie, który żądny imienia chciałeś świetność jego być winnym sobie samemu, wyrzekłeś się imienia ojca pozostawiając na nim piętno hańby, które tak łatwo zamazać mogłeś!

d. c. n.

Osiemnastoletni bratobójca
siekierą zamordował śpiącego brata

We wsi Rutki powiatu łomżyńskiego zaginął 25 letni Mikołaj Zamieniecki. Gdy przez dłuższy czas nie wracał zawiadomiono policję. Poszukiwania nie dały jednak wyniku, dopiero podczas skrupulatnej rewizji wykryto w stodole Zamienickich rdzawe plamy na klepisku.

BADANIA WYKAZAŁY, ŻE JEST TO KREW LUDZKA.

Jednocześnie policja zwróciła uwagę na brata zaginionego, 18 letniego Eugeniusza, któy zdradzał ogromne zdenerwowanie. Ponieważ ustalono, że Eugeniusz ustawicznie kłócił się ze swoim bratem, że niejednokrotnie rzucał się nań z pięściami, żądając wypłacenia pieniędzy, więc wzięto młokosa w krzyżowy ogień pytań.

Początkowo niie chciał on udzielić żadnych wyjaśnień, usiłował ratować się jakimiś bredniami o rzekomych wrogach brata, którzy grozili mu śmiercią, wreszcie załamał się i przyznał do zbrodni bratobójstwa.

POTWORNY MORDERCA ZŁOŻYŁ WSTRZĄSAJĄCE ZEZNANIE.

Krytycznej nocy, gdy brat spał w stodole, Eugeniusz wziął uprzednioi naostrzoną siekierę, zakradł się do stodoły i strasznym ciosem rozpłatał bratu głowę, zabijając go na miejscu.

Po dokonaniu zbrodni,

ZAWINĄŁ ZWŁOKI W PRZYGOTOWANE WORKI,

wyniósł do lasu i zakopał w ziemi. Następnie starannie umył siekierę, wyrzucił zakrwawioną słomę, sporządził drugie posłanie i najspokojniej udał się do mieszkania na spoczynek.

Wieść o zbrodni rozeszła się lotem błyskawicy po całej wiosce, to też gdy bratobójca w asyście policji udawał się do lasu, by wskazać miejsce, gdzie pogrzebał brata,

TŁUM WIEŚNIAKÓW, UZBROJONYCH W KOŁY, DRĄGI, ORCZYKI A NAWET KOSY, USIŁOWAŁ DOKONAĆ SAMOSĄDU.

Policja z niemałym trudem zdołała uratować nikczemnika przed śmiercią z rąk rozwścieczonego tłumu. Bratobójcę osadzono w więzieniu.

Poszedł z siekierą na wroga
i... dostał nią w głowę

Na tle porachunków osobistych trwał spór między Kazimierzem Szproncelem a braćmi Tomaszem i Leopoldem Niedzielskimi. Niedzielscy w celach zemsty zdemolowali Szproncelowi mieszkanie po czym podpici udali się na ul. Robotniczą 8, gdzie zastali Szproncela i usiłowali go pobić.

Niedzielscy byli uzbrojeni w siekierę. W czasie szamotania się Szproncel odebrał Niedzielskim siekierę i zadał Tomaszowi Niedzielskimu cios w głowę.

Brat jego, Leopold, widząc Tomasza padającego bez przytomności wszczął alarm. Niedzielskiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala, zaś policja zajęła się awanturnikami.

Jedzmy sól
by nie dostać udaru słonecznego

Według doniesień amerykańskiego pisma wojskowego udało się w ostatnim roku zupełnie eliminować niebezpieczeństwo udarów cieplnych w armii amerykańskiej; podczas kiedy w ubiegłym roku zanotowano 40 wypadków porażeń wskutek uciążliwych marszów w czasie upałów, w ostatnim roku nie zanotowano ani jednego wypadku. Wyniki te zawdzięcza armia zastosowaniu prostego środka, wypróbowanego od kilku lat w przemyśle amerykańskim u robotników wykonywujących ciężką pracę w wysokiej temperaturze, jak np. u hutników, palaczy, giserów, górników itp.

Jak wykazały badania przeprowadzone w „Laboratorium Zmęczenia" uniwersytetu Harvarda w Bostonie, powodem udarów cieplnych bywa często nadużycie wody do picia. Robotnicy pracujący w wysokiej temperaturze piją nieraz po kilka, a nawet kilkadziesiąt litrów wody. Woda ta wypłukuje z ustroju sole, które są ważnym składnikiem tkanek i płynów ustrojowych. Wsutek utraty soli przychodzi do znacznego osłabienia organizmu, wywołanego głównie utratą t. zw. chlorków.

Nie można zabronić człowiekowi pracującemu picia wody. Pocąc się przy pracy w upale traci on kilka, a nieraz nawet 10 litrów wody. Ażeby jednak zapobiec utracie dużych ilości soli wraz z potem, zaczęto stosować zapobiegawczo dodatek soli kuchennej do wody. Przy każdej szklance wody połyka robotnik małą tabletkę soli (około pół grama) powleczoną cukrem. Wszystkie większe zakłady przemysłowe oddają do dyspozycji robotników w porze gorącej ten tani dodatek do wody. Stosowanie go zapobiega utracie soli przy piciu wody w dużych ilościach i udarom cieplnym. Ten sam środek zastosowany obecnie w armii dał nie mniej pomyślne wyniki.

Leżał w głodzie
NA PRZEGNIŁYM BARŁOGU

80 letni staruszek, Józef Kowal z Rudki n. D. nie mogąc z powodu podeszłego wieku zajmować się gospodarstwem, zapisał cały swój majątek swej zamężnej córce Rozalii, z tym, że miała go ona utrzymywać do śmierci.

Po otrzymaniu zapisu córka przestała zupełnie troszczyć się o ojca. Doszło do tego, że leżał on całymi dniami o głodzie na przegniłym barłogu. Schorowany bowiem i zniedołężniały starzec, nie mogąc podnieść się z łoża, zamienił łóżko swe na prawdziwy chlew.

Oburzeni niewdzięcznością córki sąsiedzi zwrócili się ze skargą do policji, która po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, skierowała sprawę do prokuratury.

17-krotnie ranny
PODCZAS LIBACJI.

W parku Julianów w Lodzi w czasie libacji doszło do krwawej awantury, podczas której poraniono bardzo ciężko 22 letniego Franciszka Urbaniaka. Przybyły lekarz stwierdził u Urbaniaka 17 ran. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Policja zarządziła dochodzenia.

SPORT

Juniorzy A.T.S. Czeladź
przegrywają z juniorami Dąbu

W Katowicach na stadionie miejskiego komitetu wychowania fizycznego odbył się międzyklubowy mecz lekkoatletyczny juniorów Dąb (Katowice a TS Czeladź. W barwach drużyny czeladzkiej stanął wypożyczony ze Związku Strzeleckiego w Katowicach Breguła, który startując w trzech konkurencjach zajął wszystkie pierwsze trzy miejsca i mimo to zwycięstwo przypadło drużynie katowickiej, nikłym stosunkiem punktów 68—67.

W szeregu konkurencjach uzyskano dobre wyniki. W konkurencjach techniicznych szczególnie w rzutach wyraźnie górowali młodzi zawodnicy Dąbu w przeciwieństwie do lekkoatletów ATS-u, którzy przywyższali swych przeciwników w sprintach oraz w skokach i sztafetach. Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg 100 m: Wojtek ATS w czasie 12.1 przed Wyleżołem (Dąb) 12.5. W biegu tym startował poza konkursem zawodnik Związku Strzeleckiego Katowice Szejnem, osiągając czas 11.6.

W biegu 300 m. zwyciężył Toporowicz (Dąb) w czasie 40.2 przed Wyleżołem (Dąb) 40.3.

Bieg 1500 m. zakończył się zwycięstwem Koszubika (Dąb) w czasie 4.42 przed Chmurzyńskim ATS. który uzyskał czas 4.45.8.

W skoku zwyż zwyciężył Breguła z wynikiem 1.65 m. przed Kałdonkiem (Dąb). który uzyskał również 1.65. Startujący poza konkursem znany zawodnik stadionu chorzowskiego Rajske przeszedł za pierwszym razem 1.80 m. zaś w dalszych skoków zrezygnował.

W rzucie kulą pierwsze miejsce zajął Niesłony (Dąb) 12.34, drugie Cukiernik ATS. 12.38.

W rzucie dyskiem: Niesłony (Dąb) 30.52; Całuszka (Dąb) 30.24.

Bieg 80 m. przez płotki: Cukiernik (ATS) 15.1; Lesiecki (Dąb) 15.4.

Skok o tyczce: Segeth (ATS) 280. Kostyra (Dąb) 2.70.

Sztafeta 4×100 m. 1) ATS Czeladź 49,2; 2) Niesłony (Dąb) 37.35.

Skok w dal: Breguła (ZS) 5.35; Przybisławski (ATS) 5.17. W konkurencji tej doskonały wynik miał poza konkursem Szejdemann (ZS Katowice) osiągając 6.34 m.

Rzut młotem: 1) Gałuszka (Dąb) 33.01; 2) Niesłony (Dąb) 26.99.

Sztafeta 4×200 m. 1) ATS Czeladź 1.45; 2) Dąb Katowice 1.46.6.

Zawody lekkoatletyczne
W CZELADZI

Dziś w Czeladzi odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo drużynowe Polski, między czeladzkim Sokołem a ATS. — Jednocześnie rozegrane zostaną zawody lekkoatletyczne pań między drużynowym mistrzem kobiecym Legią z Krakowa a ATS. z Czeladzi.

Drużyna kobieca Legii przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie ze Stachowiczówną, która ma mistrzostwo okręgu krakowskiego w wielu konkurencjach.

Łódź — Kraków w kolarstwie
44: 39 PKT.

Rozegrany w niedzielę na torze Cracovii mecz kolarski reprezentacji Łodzi i Krakowa zakończył się ponownym zwycięstwem łodzian w stosunku 44:39. Najlepszy czas dnia uzyskał Kupczak, a mianowicie 200 mtr. 12.2, co jest równe rekordowi Polski.

Pięciobój policyjny
W KIELCACH.

W ramach Komendy Wojewódzkiej PP. w Kielcach odbyły się zawody eliminacyjne pięcioboju policyjnego przy udziale 45 zawodników.

1 m. zajął poster. Stec Józef z powiatu Miechowskiego, 2 m. post. Jurowski Kazimierz z pow. Olkuskiego, 3 m. Orłoś Józef z pow. Radomskiego.

Zawodniicy z powiatu Będzińskiego: post. Wiesner Wincenty zajął 5 mejsce zaś post. Dymski Kazimierz 10.

HUMOR

CUDA NIEMIECKIE.

— Podobno dentyści niemieccy wyrywają obecnie zęby przez nos!

— ???

— Gdyż obecnie w Niemczech nikt nie śmie otworzyć ust!

LEBENSRAUM.

Kurt Bumke wchodzi do sklepu z przyborami naukowymi.

— Chciałbym kupić globus!

— Jaki?

— Rzeszy Niemieckiej!

NA ZJEŹDZIE W KRAKOWIE.

Jeden z uczestników zjazdu czyta spis biur informacyjnych poszczególnych pułków legionowych.

— Do licha, a nie powiedzieli zupełnie gdzie się zbiera czwarta brygada?

* * *

Pan Kalapsik przyjechał z żoną do Krakowa. Widzą defilujące pułki.

— Widzisz niedołęgo gdybyś w czternastym roku nie był taką ofermą i wstąpił do Legionów — byłabym dziś generałową.

HAKOACH — KS. WILK 3:1 (1:1)

W Radomsku będziński Hakoach rozegrał spotkanie towarzyskie z tamtejszym KS. Wilk, wygrywając 3:1 (1:1). Bramki dla Hakoachu zdobyli Krauzman 2, Prauser 1, dla Wilka Bartnik. Sędziował dobrze p. Suwała.

Dziś Hakoach rozegra w Dąbrowie spotkanie towarzyskie z Zagłębiem.

Sygnatura Km. 782/39.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, mający kancelarię w Olkuszu ul. 3-go Maja Nr. 61 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 23 sierpnia 1939 r. o godz. 11 w Słupiance gm. Sułoszowa odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Adolfa i Łucji Brällów składających się z odbiornika radiowego i futra damskiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 sierpnia 1939 r.

Komornik PIOTR SŁOTA.

KANCELARIA przyjmuje zapisy koncesjonowanych kursów kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14, telefon 62498. Przyjezdnym zniżki, opłata ratami Kończącym świadectwa prawne.

ZAPISY na

KURSY BUCHALTERYJNE, STENOGRAFII

oraz pisania, liczenia na maszynach

MICHAŁA

KOŁACZKOWSKIEGO

Będzin, Sączewskiego 25. Przyjmuje sekretariat codziennie. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym stypendia

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej Piłsudskiego 30, Sosnowiec. Krój najnowszy. Zapisy codziennie. Kończącym świadectwa prawne.

KANCELARIA konc. kursów szycia, kroju modelowania Nowakówny przy ulicy Mała Ilnowskiego 5-a przyjmuje zapisy na nowy kurs z dniem 1 września.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA panienka do pomocy w bufecie. Sosnowiec Kawiarnia „Udziałowa".

SŁUŻĄCE, kucharki, bufetowe, obsługaczki kelnerki, praktykantki potrzebne. Biuro „ORZ" Kilińskiego 1.

NAKŁADACZKA drukarska znajdzie pracę Drukarnia Kowalska 10.

LOKALE

DWA pokoje kuchnia, wygody. Parter lub drugie piętro czynsz 70--75 wolne od 1 września Sosnowiec, Moniuszki 14/7.

RÓŻNE mieszkania stałe do wynajęcia polecamy: Biuro „ORZ" Kilińskiego 1.

TRZY pokoje z wygodami do wynajęcia od 1 października. Piłsudskiego 21-a. Dozorca wskaże.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

gotowe z marmuru, granitu oraz różnych kamieni poleca Zakład Kamieniarski Jana Zagórskiego w Sosnowcu, Aleja M. Mireckiego 8.

OKAZJA! Dochodowy folwark blisko stacji i miasteczka tanio sprzedam lub zamienię na dom z powodu choroby. Ziemia I klasy las, łąka. Inwentarz martwy i żywy kompletny Poczta Gorzkowice pod Piotrkowem Tryb. skrzynka pocztowa Nr. 2.

WAPNO

budowlane w bryłach I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750

SPRZEDAM samochód „Polski Fiat 508". Sosnowiec, Warszawska 8.

MAJĄTKI rolne, nieruchomości miejskie, place budowlane, lokale handlowe korzystnie do kupna. Sosnowiec, Mościckiego 12 biuro, tel. 62544.

PARKANY

żelbetowe, ażurowe, słupy, stalobetonowe, oświetleniowe szczudła do słupów drewnianych rury kanalizacyjne itp. wyroby z betonu wibrowanego poleca tanio „Wiktorja" Dąbrowa Górnicza, ul. Narutowicza 41 telefon 68436



Wielki wybór pomników

i rzeźb w najstarszej firmie

H. FOCHTMAN

w Zagłębiu (rok założenia 1906) oraz wyroby betonowe stopnie, posadzki, płyty i inne Dąbrowa Górn. ul. Kr. Jadwigi 46 obok przystanku tramwajowego. Telefon 68-296.

ZGUBIONE DOKUMENTY

DAWID SZTEINFELD Dekerta 20, zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

STEFAN LANGE zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec oraz poświadczenie obywatelstwa, które unieważnia się.

ZGUBIONY WEKSEL

na zł. 138.90 wystawiony przez f-mę I. Gertner Będzin, Kołłątaja 3 Nr. 323 pł. 17/10 b. r. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do 3 dni pod powyższym adresem. Jednocześnie weksel ten sądownie unieważniam.

ZAGUBIONO świadectwo szkolne wydane przez szkołę powszechną Nr. 2 w Zawierciu. Milewski Kazimierz.

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty wydany przez magistrat z poświadczonym obywatelstwem starostwa zawierciańskiego, książeczkę wojskową z kartą mobilizacyjną i kartę wędkarską rok 1939/40 wydaną przez starostwo Zawiercie. Ignacy Miciński, Zawiercie Piłsudskiego 25

RÓŻNE

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do wiadomości, że 1. Józef, Maciej Sobolewski, urzędnik prywatny, stanu wolnego zamieszkały w Grodźcu, pow. Będzin. ul. 3 Maja 3. 2. Amanda, Eugenia, Marta Szyska, bez zawodu, stanu wolnego, zamieszkała w Szopienicach, ulica Roździeńska 27 chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie nastąpić winno w Szopienicach i czasopiśmie „Expres Zagłębia". Ewtl. przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast zgłosić niżej podpisanemu urzędnikowi. Szopienice, dnia 14 sierpnia 1939 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie A. Czora.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.287.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.
Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski